

# SŁOWO

WILNO, Niedziela 20 lipca 1930 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 4. Ad. Mickiewicza 4. otwarta od godz. 9 do 4. Telefon: Redakcji 17.82, Administr. 2.28.

**PRENUMERATA** miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80259. W sprzedaży det. cena pojedynczego numeru 20 gr.

**Opłata pocztowa uiszczona ryzałem**  
Redakcja rękopisów nie zamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.  
BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.  
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot“.  
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.  
DUKSZTY — Bufet Kolejowy.  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.  
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.  
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.  
WIENIEC — sklep tytoniowy S. Zwierzyński.  
KLECK — sklep „Jedność“.  
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Ma.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwińskiego.  
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michałowski.  
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch“.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nauk.  
PIASKI — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Młodzieży Szkolnej.  
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 17.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch“.  
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.  
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.  
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch“.  
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch“.

## Dziesiąta rocznica pewnego traktatu

Jak wiadomo dnia 14 lipca przypada dziesiąta rocznica zajęcia bolszewików na krótki okres czasu, Wilna. — Tęgoż jednak lipca 1920 roku przypada inne rocznice: 15 lipca pierwsze oddziały litewskie wkroczyły do miasta; dalej: 12 lipca został zawarty słynny traktat litewsko - sowiecki przyznający Wilno Litwie. Traktat ten potwierdzony został przez Sowiety za pośrednictwem późniejszych aktów dyplomatycznych pomiędzy Kownem i Moskwą. Pozwoliły sobie zastawić w tem miejscu parę faktów, które zdarzyły się w roku obecnym 1930-tym tegoż samego lipca:

Przedewszystkiem w Kownie obchodzono bardzo uroczyste 520-tą rocznicę bitwy pod Grunwaldem, natomiast nie obchodzono wcale zajęcia Wilna z przed dziesięciu laty. Przeciw nie niezwykle intensywne uroczystości odbyły się właśnie w Mińsku czerwonym. Tam obchodzono 10-tą rocznicę „wyzwolenia zachodniej Białarusi z padł hniota panów“. W uroczystościach tych brało udział wojsko sowieckie i wszyscy urzędowni przedstawiciele władz sowieckich. Wogóle uroczystości miały charakter wybitnie urzędowy i państwowy... Jakże to? — Sowiety obchodzą uroczystości rocznicę zajęcia ziem, tej samej „Zachodniej Białarusi“, którą na mocy przez nich rozstrzygniętego dotychczas oficjalnie traktatu przyznają Litwie? — Wyraża niekonsekwencja.

Kowno, którego całe istnienie polityczne nastawione jest na „odzyskanie Wilna“ nie uważa żadnego obchodu w 10-tą rocznicę wkroczenia swoich oddziałów do Wilna? Też wyraża niekonsekwencja.

Słuchajmy dalej: Minister Spraw Zagranicznych Litwy p. Zaunius i Prezydent Republiki Litewskiej p. Smetona, uważają za stosowne przesłać do Moskwy uroczyste depesze w związku z 10-tą rocznicą zawarcia traktatu litewsko - sowieckiego, a oficjalni przedstawiciele Moskwy uważają za stosowne odpowiedzieć na to depeszami podobnej treści, w której fakt zawarcia traktatu z roku 1920-go zestawiony jest ściśle z faktem przyznania litewsko-sowieckiej. Dlaczego jednak ciż sami dygnitarze sowieccy nie uważają za stosowne wycofania uroczystości mińskich, które ze względu na swój zasięg polityczny wyraźnie zaprzeczają temuż traktatowi?... Jednym słowem dlaczego się to wszystko w ten sposób odbywa?

Nam się zdaje, że tych kilka zestawień, jest najbardziej jaskrawą ilustracją okropnie błędnej polityki Kowna uprawianej od dłuższego czasu. Polityki oparcia i współpracy na terenie Wschodniej Europy z Sowietami. Niekonsekwencje wyżej przytoczone są jednocześnie odbiciem olbrzymiej niekonsekwencji litewskiej polityki zagranicznej. — Spróbujmy jednak wyżej zadane pytanie „dlaczego?“ zanalizować:

A więc: 1) Kowno nie obchodzi 10-tej rocznicy wkroczenia swoich wojsk dlatego, że jest to jedna z najciężniejszych i najbardziej przykrych kart historii Litwy, kiedy Wilno, w oczach władz litewskich, zdane było na łaskę i niełaskę hord czerwonych barbarzyńców. — 2) Mińsk dlatego uważa uroczystości, że jest wyznacznikiem tej, bez obłonek dyplomatycznych, prawdziwej akcji imperjalizmu czerwonego który zagraża w równym stopniu Polsce, jak Litwie będzie zagrażał z chwilą, gdy posiadzie z nią wspólną granicę. 3) Moskwa szle do Kowna grzecznościowe depesze i zamieszcza w „Izwestiach“ słodkie artykuły, jednocześnie popierając mińską uroczystość zajęcia Wilna — dlatego, że prowadzi w stosunku do Litwy perfidną politykę — że zależy jej na polsko - litewskim nieporozumieniu i dlatego w końcu, że się z tą Litwą wcale, ale to dosłownie

wcale nie liczy, tak samo, jak nie liczyła się z nią w chwili gdy wzmiankowany traktat zawierała.

Jakże wyglądał w praktyce ten słynny traktat sowiecko litewski z dn. 12-go lipca 1920 roku, który w późniejszych czasach używany był przez Kowno za bazę całego szeregu aktów politycznych, którym dyplomacja kowieńska chciała nadać znaczenie międzynarodowe? Sięgnijmy do prasy litewskiej z tego okresu. Zwłaszcza pomocnym będzie nam w tem pióro profesora Michała Birzyskiego, dziś prezesa „Związku Wyzwolenia Wilna“ w Kownie.

Pisze on dnia 16 lipca 1920 roku na łamach „Echa Litwy“: „15 lipca wojsko litewskie wstąpiło do Wilna. To, o czym marzyło... i t.d.“ — Ale już 22 lipca czyli w dziesiątą dni po zawarciu traktatu „oddającego Wilno Litwie“, „Echo Litwy“ zmuszone jest zanotować na swoich szpaltach dokument, o którym napewno nikt w Wilnie nie „marzył...“

Wileński Komitet Wojenno - Rewolucyjny.

Wilno, 22 lipca 1920 r.

### ROZKAZ Nr. 11.

Niektóre organy prasy miejscowej, ostatnimi czasami, występują coraz wyraźniej przeciwko armii Czerwonej, grożąc jej nawet przymusowym usunięciem z obszarów gub. Wileńskiej. W sposób najbardziej jaskrawy czyni to „Nepriklausomoji Lietuva“ (Litwa Niepodległa), która w nr. 2 (136) wskazuje na przybycie do Wilna większej ilości żołnierzy litewskich, jako na objaw wielce obiecujący, wobec tego, że, zdaniem „N. L.“, siły Czerwonej armii w Wilnie nie są liczebnie wielkie i nie wiadomo, która strona zwycięży — Czerwona armia czy Polska.

Wymieniona gazeta twierdzi, iż jakkolwiek siły litewskie nie są znaczne, lecz od przychylności ich na tę lub inną stronę zależy los Moskwy i Warszawy.

Wileński Komitet Wojenno - Rewolucyjny upatrzuje w tym usiłowanie biagłogawdyjskiej gazety litewskiej podważyć autorytet armii Czerwonej, oraz widzi wyraźne dążenie do zawarcia związku z Polską burżazyjną przeciwko Republice Robotniczo - Włoskiej.

W.K.W.-R. będąc organem władzy robotniczo - włoskiej, nie może tolerować nikogo, kto bezpośrednio lub pośrednio dezorganizuje tyły Armii Czerwonej, pomagając w ten sposób kontrrewolucjonistom polskim.

Wobec tego W.K.W.-R. na cały czas przebywania Czerwonej armii w Wilnie zawieszają kontrowersyjną gazetę litewską „Nepriklausomoji Lietuva“, jako organ biagłogawdyjny, dążący do związku z Polską kontrowersyjną.

Wileński Kom. W.-R. uprzedza wydawców wszelkich wydawnictw, że i nadal dopuszczający się wyroków przeciwko armii robotniczo - włoskiej będą oddawani pod sąd i karani z całą surowością praw wojenny rewolucyjnych.

Prezes W.K.W.-R.

R. Mikulewicz

Członkowie: Z. Aleksa-Angarietis

K. Cichowski.

Rozgoryczone tym „rozkazem“, „Echo Litwy“ zamieszcza artykuł, w którym coś wspomina o „szubrawcach, demagogach i spekulantach rozmaitego kalibru“ dodaje dalej, iż się nie przestraszy Łukiszek, ponieważ „przy słońcu one na czas pewien obraz zdzioczenia, jaki wokół siebie wyraźnie już dostrzegamy...“ — Gdzie to? — A no w Wilnie... w 12 dni po zawarciu traktatu sowiecko - litewskiego!...

a w trzynastą dni po zawarciu tegoż traktatu, w „wyzwolenym Wilnie“ za te słowa, „Echo Litwy“ redagowane przez obecnego prezesa „Związku Wyzwolenia Wilna“ — zostaje przez „Rewolucyjny Komitet Wileński“ zawieszane, redaktor odpowiedzialny osadzony na Łukiszkach i do sierpnia w mieście ukazywały się wydarcia pisma komunistyczne!...

Co się dalej działo, o tem Wilno pamięta dobrze. Ludność i... litewskie władze przybyłe z Kowna ożywiały wspólne pragnienie: oby Polska zatrzymała tylko pochód czerwonych barbarzyńców. Żadnych wiadomości z Polski nie wolno było drukować i zresztą informacji nie było skąd brać. Wszelkąd nie panowała cenzura sowiecka. Dopiero 10-go sierpnia ukazały się pierwsze, po zakazie, litewskie pisma, surowo cenzurowane, t. zn. działo się to w piątym miesiącu od zawarcia trakta

tu sowiecko - litewskiego 1920 r.

„Dnia 18 sierpnia litewskie „Wiadomości Wileńskie“ zamieszczają artykuł: „Bolszewicy komunikują nam o zdobyciu Warszawy...“ ale już zaraz dalej przerażone tą wiadomością, po dłuższych wywodach piszą: „zawczasie jeszcze krzycząc nie tylko finis Polonii, lecz nawet „koniec Polsce burżuazyjnej“. — Tak to się wtedy pocieszano w Wilnie, jak widzimy nie tylko na ulicach i w mieszkaniach wileńskich cichaczem i z trwogą oczekując jutra, ale też w litewskich biurach urzędowych i redakcjach pism litewskich, obawiając się mocno, że fakt ten wzmoćni ducha komunistów jeszcze bardziej i „...Doda nowych okrzyków w rodzaju „Dołoj Taribu“ — I to wszystko w „wyzwolenym Wilnie“...

Było coraz gorzej. Lecz oto leży przed nami numer tychże litewskich „Wiadomości Wileńskich“ Michała Birzyskiego z dnia 27 sierpnia 1920 roku. Artykuł wstępuje:

„Nareszcie sami. Oto uczucie, które nas od wczoraj ogarnia, uczucie ulgi, wolności“.

Dlaczego? zapytamy, przecież traktat sowiecko - litewski oddający Wilno Litwie, zawarty był nie 26 sierpnia a 12-go lipca? — Dlaczego więc „uczucie wolności“ dopiero teraz? — A dlatego, że ten perfidny traktat, mocą którego „Litwa otrzymała Litwę“ z rąk rosyjskich bolszewików — nie przyniósł wolności. „Uczucie ulgi“ od czuwanie przez wszystkich mieszkańców Wilna bez różnicy narodowości przyniósł dnie drugiej połowy sierpnia 1920-go roku, kiedy armia bolszewicka rozbita została przez Polskę pod Warszawą i poczęła się cofać w nieładzie i kompletnej dezorganizacji. Dopiero po zwycięstwie Polski prasa litewska wyzwolona z pięć cenzury bolszewickiej pisze co się działo w ciągu tego półtora miesiąca w Wilnie. Posłuchajmy:

Półtora miesiąca trwała ciężka dla Wilna okupacja rosyjska, która faktycznie stała się jedną wielką, cyniczną „ewakuacją“. Komendantura litewska i delegacja litewska w mieszanej komisji litewsko - rosyjskiej musiała walczyć o każdą ewakuowaną instytucję, o każdy niemal przedmiot, o los poszczególnych mieszkańców Wilna. Cośniewo z tej walki mogło trafić do pism, lecz najcięższe bodaj, protokoły komisji będą mogły być podane dopiero teraz.

Jak postępował komunikacji na mieście, nie mamy potrzeby przypominać. Wszyscy to wiemy. „Wiadomości Wileńskie“ i w ogóle prasa litewska również brała udział w walce przeciwko cynicznej taktyce komunistycznej, skierowanej nie tylko przeciwko rządowi i społeczeństwu litewskiemu, lecz również przeciwko poszczególnym działaczom litewskim, którzy byli dla komunistów niebezpieczni lub niedogodni.

Zgodnym wysiłkiem komendatury, komisji, prasy i całego społeczeństwa wileńskiego udało się w wielu wypadkach rabunek komunistyczny przerwać lub ograniczyć, lecz bądźco bądź miasto nasze silnie ucierpiało. I rzecz dziwna.

Dziś wskutek energicznej postawy naszego dowództwa litewskiego, które 25 sierpnia w stanowczej formie zażądało, by armia czerwona wraz ze swymi rewikami przetrwała „ewakuację“, władza w Wilnie przechodzi do naszej Komendatury.

(Mich. Birzyska. „Na posterunku Wileńskim“)

Tak... „wskutek energicznej postawy naszego dowództwa...“ A skąd to dowództwo nabrało nagle takiej energii, na którą nie mogło się zdobyć przez półtora miesiąca ucisku i wyzisku, szykan i aresztów, niewoli barbarzyńskiej, mimo, iż to samo dowództwo w kieszeni miało czarno na białem napisany traktat litewsko - sowiecki? — Stąd nabrało, że „energicz na postawą“ była dowództwa armii polskiej, która zwyciężyła bolszewików!

Nie chcemy poruszać dalszych etapów stosunków polsko - litewskich, chcemy tylko wykazać, czym był traktat litewsko - sowiecki z roku 1920 dla Litwy — świstkiem papieru, zobowiązującym Litwę do neutralności dla tem łatwiejszej jej okupacji przez Moskwę! I tak by się stało, gdyby wojska polskie nie zwyciężyły. — Czem że jest dziś ten traktat? Atutem w rękach dyplomacji sowieckiej przygotowującej grunt do przyszłej okupacji „Zapadno

## Nominacja gen. D. Konarzewskiego

WARSZAWA, Pat. We wczorajszym rozkazie dziennym M-stwa Spraw Wojskowych został wydrukowany dekret nominacyjny w brzmieniu następującym:

Do Pana Generała Daniela Konarzewskiego, pierwszego podsekretarza stanu w M-stwie Spraw Wojskowych. Poruczam Panu kierownictwo Ministerstwa Spraw Wojskowych od dnia 15 lipca 1930 roku na czas nieobecności w Warszawie ministra spraw wojskowych Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Spaña, dnia 14 lipca 1930 roku.

Prezydent Rzeczypospolitej (—) I. Mościcki, Prezes Rady Ministrów (—) W. Stawek.

## DOKOŁA ROZWIĄZANIA REICHSTAGU

### Nowe wybory odbędą się 14 września

BERLIN. Pat. Przychylając się do propozycji gabinetu Rzeszy, prezydent Hindenburg dekretem z dnia 18 lipca wyznaczył wybory do nowego Reichstagu na niedzielę, dnia 14 września r.b.

### RZĄD POTĘPIA SPRAWCÓW ROZWIĄZANIA REICHSTAGU

BERLIN. Pat. W odezwie, podpisanej przez wszystkich członków gabinetu, rząd Rzeszy potępia większość rozwiązanego Reichstagu za uciążliwe zarządzanie prezydenta Hindenburga. Odezwą nazywa większość tę masą wewnątrz rozdartą i niezdolną do ponoszenia odpowiedzialności.

## Prezydent Hindenburg anulował dekrety odrzucone przez Reichstag

BERLIN. Pat. Prezydent Hindenburg wystosował jeszcze przed swym wyjazdem do Nadrenji list do kanclerza Rzeszy, w którym go uwiadamia, że unieważnił dekrety podatkowe, odrzucone wczoraj przez Reichstag. Jednocześnie prezydent prosił o przedłożenie mu niezwłocznie projektów ustaw, niezbędnych dla sanacji finansów Rzeszy, a które mogłyby być wprowadzone na zasadzie artykułu 48 konstytucji Rzeszy.

W związku z tem gabinet przystąpił do opracowania linii wytycznej dla nowych dekretoów podatkowych. Cały materiał przesłany został odpowiednim resortom do opracowania.

W czwartek następnego tygodnia zbierze się gabinet na specjalne posiedzenie celem powzięcia uchwał co do nowych ustaw, które prezydent Rzeszy po powrocie z podróży drogą dekreto opublikuje. Obecnie wszystkie rozporządzenia podatkowe prezydenta Hindenburga przestają obowiązywać. Nie obowiązuje więc w chwili obecnej ani ustawa o daninie urzędników, ani 5 proc. dodatek do podatku dochodowego. Nie obowiązuje również rozporządzenie o nałożeniu podatku na nieżonatych, ani o daninie obywatelskiej.

## Rozwiązania Reichstahu wywołało złe wrażenie

BERLIN. Pat. Wedle informacji, nadchodzących do prasy niemieckiej z Nowego Yorku, tamtejsze sfery finansowe uważają rozwiązanie Reichstagu za wysoce niebezpieczne, niepewność bowiem politycznego położenia Niemiec wpływa w wielkiej mierze ujemnie na wyniki pertraktacji kredytowych prowadzonych z zagranicą, które i tak ze względu na sytuację na rynku pieniężnym światowym są trudne do przeprowadzenia.

## Nota polska w sprawie Gdyni

GDANSK. 19. 7. (PAT). W dniu dzisiejszym komisarz generalny Rzeczypospolitej Polskiej na zasadzie instrukcji, udzielonej mu przez rząd polski, złożył wysokiemu komisarzowi Ligi Narodów notę w sprawie znanego za żalenia senatu gdańskiego, dotyczącego Gdyni.

Nota stwierdza, że senat gdański w swych wnioskach nie dąży do uzyskania od rządu polskiego jakichkolwiek kroków, mających na względzie rozwój ruchu portowego w Gdyni, lecz domaga się zaprzestania gospodarczej działalności narodu polskiego na jego własnym terytorium i zamknięcia wybrzeża polskiego dla ruchu handlowego. Rząd polski uważa, że wnioski, przedstawione przez senat gdański, nie mogą być przedmiotem sporu pomiędzy Polską a Gdańskiem, ponieważ godzą w niezawisłość i suwerenność polityczną i gospodarczą jakimkolwiek zobowiązaniem, ograniczającym niezawisłość gospodarczą i swobodę rozwoju państwa, rząd polski przywiązuje jednakże jak największą wagę do rozwoju portu gdańskiego, uważając go za jeden z najważniejszych czynników swojej polityki gospodarczej. Do krótkiej noty polski dołączył memoriał ekonomiczny, zaopatrzonej w tabelę statystyczne, wykazujące na kilkudziesięciu stronach tego memoriału, że w gdańskim porcie wzięty nie tylko ogromnie ruch towarów masowych, lecz w głównej mierze także ruch towarów wysokowartościowych, o który Gdańsk specjalnie się upomina. Rząd polski poczynił na terytorium gdańskim 7 milionów inwestycji kolejowe. Również instalacje portowe gdańskie bardzo się rozwinęły. Wkłady w kasach oszczędności i w bankach gdańskich, podobnie jak obrót pieniężny i ilość wksli dyskontowanych wzrosły o kilkaset proc. Dodać należy, że wzrost życia gospodarczego w m. m. Gdańsku byłby nierównie większy, gdyby nie wszelkie trudności, na na jakie napotyka handel polski w tem mieście.

## Kłeski żywiołowe

### Tajfun niszczy miasta japońskie

WEDEŃ. Pat. „United Press“ donosi z Tokio, że tajfun poczynił wielkie szkody w mieście Nagasaki i wielu innych miastach Japonii. Na stacji Kokura spowodował orkan wykołowanie się pociągów, przyczem 11 osób zostało rannych.

\*\*\*

NAGASAKI. Pat. Nad miastem i okolicą przeszła gwałtowna burza, skutkiem której tysiące ludzi pozostało bez dachu nad głową. Istnieje obawa, że bardzo wiele osób zginęło w morzu. 8 statków żeglugi przybrzeżnej i 83 łodzie motorowe zatopione. Linie kolejowe doznały poważnych uszkodzeń, liczba ofiar wśród ludności wybrzeża dochodzi do kilkuset. Straty wynoszą około 20 milionów jen.

Białarusi“ z Wilnem.

własnych zamiarów i posunięć.

Tak samo jak w roku 1920 mimo istnienia tego traktatu zamykano „pi“ i dlatego w 1926 roku rozstrzelano tam tytu bolszewików, a w 1930 nie odstawiono do więzienia — tak samo w 1930, mimo istnienia tego traktatu rządzący bolszewicy w Mińsku polityka kowieńska opierająca przyszłe losy Litwy o przyjaźń dzisiejszej wno za przydatnego dla siebie pionka Moskwy.

## Po pogrzebie ś. p. prof. W. L. Jaworskiego

Po pogrzebie ś. p. profesora Władysława Leopolda Jaworskiego, na zaproszenie p. Zdzisława Tarnowskiego prezesa prawicy narodowej, zebrał się w jego mieszkaniu członkowie prawicy narodowej, poczem prezes wygłosił przemówienie, poświęcone pamięci znakomitego uczonego i polityka, nacechowane głębokim żalem i gorącym uczuciem.

Następnie, na wniosek prof. Estreichera, postanowiono ufundować w kościele św. Anny tablicę pamiątkową ś. p. Jaworskiego. Po tej uroczystej manifestacji udali się senatorowie Zdzisław Tarnowski i dr. Stanisław Dąmbski oraz p. Jan Konopka do mieszkania p. Jaworskiej, aby w imieniu prawicy narodowej wyrazić wdowie najgłębsze współczucie wszystkich przyjaciół i towarzyszy pracy zmarłego.

Z powodu zgonu profesora Władysława Leopolda Jaworskiego nadeszły liczne depesze kondolencyjne, m. in. od rektorów, prorektorów i dziekanów wyższych uczelni, od wielu uczonych, konsulów francuskich w Katowicach i w Krakowie, od prezesa Prokuratury Generalnej Bukowieckiego, od lubelskiej Rady Adwokackiej, Ponadto depesze nadesłał: Aleksander Lednicki, Wacław Makowski, p. wojewoda Kwaśniewski przysłał depeszę Senatowi Uniwersytetu Jagiellońskiego. Do redakcji „Czasu“ nadesłał telegram kondolencyjny Marszałka Sejmu. Ignacy Daszyński.

## ECHA STOLICY

### KONFERENCJA PRASOWA U MIN. SPR. ZAGRANICZNYCH.

WARSZAWA. 19. 7. (PA). W dniu 19 bm. odbyła się w Ministerstwie Spraw Zagranicznych konferencja prasowa, na której po zagajeniu jej przez naczelnika wydziału prasowego p. Leona Chrzanowskiego dyrektor departamentu ekonomicznego Ministerstwa Rolnictwa dr. Adam Rose wygłosił referat, omawiający ostatnią propozycję polską zwołania w sierpniu r.b. konferencji ministrów rolnictwa państw środkowej i wschodniej Europy.

Zasadniczym motywem, na którym opierała się Polska, zwołując konferencję, jest dążność do złagodzenia kryzysu rolniczego zainteresowanych państw przez ograniczenie wzajemnej konkurencji i unormowanie wymiany produktów rolnych pomiędzy temi państwami.

**WYSOKI GATUNEK przy NIEWYSOKIEJ CENIE!**  
To trudne zadanie rozwiązała  
FABRYKA CZEKOLADY  
**A. PIASECKI**  
w KRAKOWIE.  
Sprzedaw we wszystkich większych sklepach.

Mamy różne sumy do ulokowania na hipotekie miejskie i wiejskie. Agencja „Polkres“ Wilno, ul. Królewska 3, tel. 17-80.

**LE NARCISSE BLEU**  
de Mury PARIS  
Najlepsze perfumy wody kolońskiej  
ZADAC WSTĘDZIE

**LEKARZE:**  
D-r Bernstejn choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
Mickiewicza 28. Od 9—1 i 4—8 w.  
D-r Blinowicz chor. weneryczne, skórne, i moczopłciowe, tel. 921.  
Wielka 21, od 9—1 i 3—7.  
D-r Ginsberg choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
Wileńska 3. Od 8—1 i 4—8. Tel. 567.  
D-r Kenigsberg choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
Mickiewicza 4. Od 9—12 i 4—8. Tel. 1090  
D-r Szyrwint choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.  
Wielka 19, od 9—1 i 3—7.  
D-r Zeldowiczowa choroby kobiece, weneryczne i narządu moczowego.  
Mickiewicza 24. Od 12—2 i 4—6. Tel. 277.

# ECHA KRAJOWE

## B. poseł Sobolewski skazany za fałszywe zeznanie

Sąd okręgowy w Nowogrodku na sesji wyjazdowej w Stołpcach rozprawy sprawę byłego posła Sobolewskiego, oskarżonego o fałszywe zeznanie w sprawie cywilnej. Były poseł Sobolewski został skazany na dwa miesiące więzienia.

## Rolnik graniczny zraniony przez litwinów

Onegdaj w dzień na odcinku Kalety wracało z Litwy, z robót, trzech rolników którzy zostali zatrzymani przez straż litewską. Jeden z rolników Władysław Chociewicz ze wsi Chonówka za niezbyt szybkie okazywanie zawartości kieszeni został uderzony przez litwina, a gdy zapowiedział że będzie skarżył roszkiewicz strażnik uderzył go bagnetem raniąc ciężko w bok.

## Z pobytu Pana Prezydenta w Łyngmianach

Dzień 29 czerwca 1930 r. nadługo zostanie w pamięci tutejszej ludności. Już na kilka dni przed oznaczonym terminem, miejscowa ludność z zapalem zaczęła przygotowywać się do uroczystego przyjęcia Głowy Państwa.

Wybudowano trzy bramy tryumfalne, wspaniale udekorowane zielenią, z napisami w języku polskim i litewskim. Przy pierwszej bramie, na wieżdzie do miasteczka witała Pana Prezydenta tłumy miejscowej ludności ze szkołami, litewską organizacją Sw. Kazimierza i miejscową strażą pożarną na czele.

Z chwilą zbliżenia się samochodu Pana Prezydenta nastroj wśród zgromadzonych tłumów był uroczysty i podniosły.

Powagi chwili dodawał dzwon huczący na miejscowym kościele, mieszący się z okrzykami „Niech żyje!”

W imieniu parafjan powitał Pana Prezydenta miejscowy proboszcz ks. Aleksander Mic, zaś w imieniu ludności, radny gminy p. Kazimierz Gaigalas, wznosząc okrzyk na cześć Pana Prezydenta, podchwycił przez tłumy. Następnie Pan Prezydent udał się do drugiej bramy, gdzie witały go strażnicy K.O.P., poczem Pan Prezydent zaszczycił swoją osobą miejscową szkołę powszechną, na której wjeździe do której został powitany przez kierownika tejże szkoły p. M. Świeckiego.

Na tę piękną udekorowaną salę salikami, robotami dzieci, oraz zielenią, zgrupowana dziesiątka ze szkoły powsz., w Łyngmianach, Antolskiej i T-wa „Rytas” z Kiszki witała Dostojnego Gościa hymnem państwowym. Następnie uczeni II oddziału z miejscowej szkoły Willelminka Kordelów na witała Pana Prezydenta wierszykiem specjalnie na ten cel napisanym przez miejscowego nauczyciela, następującej treści:

„Witaj nam Panie drogi, przez wszystkich równo kochany! Żyje tu naród ubogi, lecz Polsce i Tobie oddany! Przez usta nasze dziecinne przyjmij szczerze zapewnienia, że miłość wielka nas łączy, Nie żadne sennie marzenia. Miłość braterska potężna zesłana z Boga woli, zjednoczyć wspólne Ojczyzny pod znakiem Orła — Pogoni! Witaj Włodarczy Ojczyzny na progu naszej tej szkoły! Niech przyszedłszy zgoli nam blizny niech znikną chwile niedoli! My, dziesiątka matki tej ziemi, niesiem Ci serca swe w dani, Byś w chwilach troski o Państwo czuł, żeśmy z Nim duszą związani. Że myślisz, pracą, czynami dążym do chwały Ojczyzny, by godnie strzec przed wrogami przadziadów naszych spuścizny!”

Ta sama dziewczynka podając Panu Prezydentowi bukiet kwiatów przemówiła do Niego w języku litewskim, tłumacząc jej powiadane słowa na język polski. Wypowiedziany wierszyk i słowa przez dziecko litewskie, zgromadzonych z wielkim skupieniem, na twarzach można było zauważyć wzruszenie i radość.

Pan Prezydent serdecznie uściłaskiła małą bohaterkę chwili, ofiarowując jej na pamiątkę medalionik. Dziesiątka pod przewodnictwem nauczyciela i ubranej w litewski strój narodowy, odpiewała jeszcze kilka piosenek, poczem Pan Prezydent zegnamy okrzykami „Niech żyje” oraz hymnem narodowym śpiewanym przez dzieci, opuścił szkołę i udał się w dalszą drogę. Wrażenie z tej uroczystości było podniosłe i szczerze. Pan Prezydent swym sympatycznym i życzliwym obejściem zdobył serca wszystkich, nie było słów zachwytu i uwielbienia dla tego dobrego „króla”, który ze wszystkimi rozmawia, a nawet podaje rękę. m. j. ś.

**MEJSZAGOLA**  
Ostatnią uroczystością na zakończenie biegu roku szkolnego, był obchód 25-lecia

W. Treeman

## Oszukany miecz

Jim Kennedy, jak zwykle zbyt spokojny i zrównoważony aby się śpieszyć w jakiegokolwiek sprawie, kazał się wieść takśwóde do mieszkania Claytona, w pięć minut po telefonicznym wezwaniu. Chociaż wezwanie to wysłuchało jedynie chęć zasięgnięcia rady przyjaciela, wszakże Kennedy odczuł w głosie Claytona jakąś niezwykłą, rozpaczną nutę. Przypomniały mu się dni, kiedy to wspólnie ich firma zafałszowała się katastrofalnie i gdy obydwa znaleźli się w oblężeniu kompletnego bankructwa. Od tego czasu Kennedy stanął znów na silnych nogach, ale Clayton był widać uczyniony z wrażliwego materiału i nie mógł już wrócić do zupełnej równowagi.

Mieszkanie jego znajdowało się na czwartym piętrze w jednej z tych tysiącznych, podobnych do siebie kamienic w dzielnicy wschodniej Kennedy potykając się z oświetlonych schodach, wdrapał się wreszcie na czwarte piętro i zapukał do odpranych drzwi.

— No, co tam się stało nowego? — Spytał Claytona, gdy ten wpuścił go do przedpokoju.

Clayton starannie zamknął drzwi i wprowadził gościa do małej zlejką

zaniedbanej sypialni, poczem dopiero mruknął:

— Nerwy, prawdopodobnie. W każdym razie ty to sobie napewno tak wytłumaczysz.

— Nie mogę sobie wytłumaczyć tego tak ani owak, bo nie mam pojęcia o co ci właśnie chodzi! — wykrzyknął Kennedy.

Clayton zaśmiał się chrypliwie. — Dobre, opowiem ci wszystko. Weź sobie papierosa. Masz tam zapalnik. Czy byłeś kiedy na wielkich targach w Islington?

— Raz czy dwa w życiu.

— Poszedłem tam w zeszły piątek. Ale nie miałem szczęścia, nie znalazłem nic osobliwego i już miałem wracać z niczem do domu, kiedy nagle zauważyłem w jednej budzie pomiędzy stosami różnych rupiec, miecz, obosieczny miecz, z ostrzem długim na jakie dwie stopy. Wziąłem go do ręki i to wywołało cały potok objaśnień ze strony właściciela budy, tustego babska z chytremi oczkami.

Jądrzem tej historii było, że mąż jej, ex-eglarz, podróżował kiedyś z kilku misjonarzami po Północnych Chinach. Nie powiedział mi w jakim tam występował charakterze, ale przy puszczałem, że musiał być rodzajem

## Prezydent Hindenburg objeżdża tereny ewakuowane

BERLIN. Pat. Prezydent Hindenburg wyjechał wczoraj do Nadrenji, gdzie odbędzie uroczysty objazd terenów ewakuowanych. Wskutek wypadków, związanych z rozwiązaniem Reichstagu i wyznaczeniem nowych wyborów, kanclerz Bruening nie weźmie udziału w podróży prezydenta.

## Wspólny front przemysłu środkowo-europejskiego

WIEDEN. Pat. W-g doniesień z Bukaresztu, rozważany jest obecnie plan stworzenia wspólnego przemysłowego frontu środkowo-europejskiego na wypadek osiągnięcia na rozpoczynającej się dnia 21 bm. konferencji w Sinaję porozumienia w kwestji jednolitej polityki agrarnej państw rolniczych nadnaddunajskich.

## Parlamentarzyści polscy u ambasadora Skirmunta

LONDYN. Pat. W piątek wieczorem ambasador Skirmunt podejmował obiadem parlamentarzystów polskich, przybyłych na kongres unji parlamentarnej. W obiedzie wzięli udział posłowie wszystkich ugrupowań polskich oraz Graebe i Kraczyński z koła niemieckiego i Rozmarny z koła żydowskiego. Parlamentarzyści narodowości ukraińskiej nie odwiedzili ambasady. Po obiedzie odbył się raut.

## Zgon marszałka hr. Jasukata

TOKJO. Pat. Zmarł tu w 84-tym roku życia marszałek hr. Jasukata Oku, ostatni z wybitnych uczestników wojny rosyjsko-japońskiej, w której brał udział w charakterze dowódcy armji.

## Sensacyjne odkrycie źródła nafty piekarz tucholski może stać się milionerem

GDYNIA. Pat. Sensacyjne odkrycie źródła nafty przy kopaniu studni w ogrodzie piekarza Kalafa przy ul. Seminaryjnej w Tucholi ściąga coraz to więcej ciekawych, a to tembardziej, że zamiast wody ze studni czerpią i wypompowują olej naftowy w najlepszym gatunku, który pali się jasnym płomieniem i nie kopci.

Źródłem tem zainteresowało się starostwo, które poczyniło kroki, aby sprowadzić rzeczoznawców i sprawdzić jakość tej nafty oraz obfitość źródła

**Miasto-ogród JASZUNY**  
dalsza sprzedaż działek budowlanych  
w niedzielę dnia 20 b. m. w biurze tartaku w Jaszunach. — o

**D.-H. BRACIA CHOLEM**  
Wilno, ul. Kwiatowa 5. Telet. 353, 919 i 17-94.  
(Założ. w roku 1846)  
POLECA ZE SKŁADÓW I WPROST Z HUT  
**ŻELAZO, BELKI, BLACHY, GWOŹDZIE,**  
**OKUCIA, CEMENT, PAPIE,**  
**ARMATURY, NARZĘDZIA,**  
**ARTYKUŁY TECHNICZNE i t. p.**  
Ceny fabryczne! Dostawa natychmiastowa!

KOLTYNIANY, Pow. Święciański.

— „Przyszła krysa na Matyska” Zyg-munt Łagoda, były funkcjonariusz gm. Koltyniański przez cały czas swego pobytu w Koltyniach był kością w gardle miejscowej ludności. Nie mogło się odbyć żadne zebranie, przedstawienie, ani też zabawa w należyty porządku, zawsze obecność tego urzędnika, wywoływała awantury i zamieszanie, wstrzymując pracę organizacji i podkopując autorytet osób innych. Wyce-kowano więc z niecierpliwością aż osobę zbyteczną usuną odnośne władze. I chyba nie doczekano się nigdy tak wielkiego święta, gdyby wyżej wspomniany awantur-nik nie dobił sam siebie napadnięm w nocy z dnia 3 na 4 maja, na nauczyciela, powra-cającego do domu. Po tym wypadku przy-szła już „krysa na Matyska” i w ubie-głym tygodniu żegnany przez tłum zrozpa-czonych wierzyteli „wyjechał na zieloną trawę”. Wydalony jednak jeszcze szukał pomocy w oszustwie, zbierając podpsem podpisy ludności na podanie do Starostwa w sprawie pozostawienia go na miejscu, ale i to nie pomogło, gdyż nikt faktycz-nie nie podpisał nie złożył. Lud odetchnął całą pierśią oczyszczonem powietrzem i zabrał się znowu do cichej, niczem niezamąwanej pracy.

Najkorzystniej kupuje się towary gwarantowanej dobroci u GŁOWIŃSKIEGO. — Polecamy różne nowości sezonowe, mory, jedwabie, popeliny, satyny oraz pończochy i skarpetki modne. UWAGA. — WILEŃSKA 27.

**Załatwienie** energiczni, wymowni i piśmienni, którzy chcą otrzymać posadę na korzystnych warunkach, zechcą się zgłosić wraz z dokumentami na ul. Mickiewicza 22 m. 8 (III brama) tel. 14-05, od 10—16.

**Wyprzedaż**  
Rakiet tenisowych oraz pantofli PEPEGE z ustępstwem 25 proc.  
**Warsz. Sp. Myśliwska**  
Wileńska 10.

tragarza. Zostali tam niespodzianie napadnięci przez półtuzina rozbójników uzbrojonych od stóp do głów, i gdyby nie pewien miejscowy mandaryn, który się zjawił nagle ze zbroją odsejści, byłiby wszyscy zostali starci bez śladu z powierzchni świata.

W obecnym wszelkie stanie rzeczy, rzeźmieszkzi zostały zebrane na kupę i mandaryn ogłosił oświadczenie, że nie tylko wszystkich sześciu pożegnają się zaraz na miejscu ze swą głową, ale że główny misjonarz, ojciec Osdale będzie asystował przy tej uroczystej ceremonii.

Ojciec Osdale oświadczył, że wołałby nie, ale to nie przekonało uprzejmego mandaryna. I w rezultacie, po asystowaniu przy zdjęciu trzech głów z kolei, czcigodny ojciec poprostu zemdał. Mandaryn ofiarował się odczołżyć dalszy ciąg widowiska, kiedy misjonarzowi zrobi się lepiej, na co ojciec Osdale, odpowiedział błaganiem, aby trzech pozostałych skazańców, jako że nie byli herzstami bandy, zostawić przy życiu i wcielić do mandaryńskiej armji.

Mandaryn, który jak się zdaje, musiał być dobrodusznym typem, nie sprzeciwił się temu projektowi, a skazańcy też oczywiście nie szemrali. Jedyną osobą naprawdę zmartwioną był kat. Utrzymywał on, że miecz jego ma za sobą długą i czcigodną przeszłość i nie przyzywający jest do tego, by go oszukiwano, prędzej czy

później on sam znajdzie sobie zadość uczynienie.

Nakoniec po długich certacjach — wiesz, co znaczy chińscy, kiedy sobie wbije coś do głowy — kat oświadczył, że raczej sam się zabije tym mieczem, niżby miał nie dotrzymać danego mu przyrzeczenia, ale i to nie wiele pomoże, gdyż jeszcze dwa ludzkie życia pozostały mu niewypłacone No, i udało mu się w krótkim czasie popelnić samobójstwo przez przecięcie sobie tym mieczem paru arterji. Przepraszam cię, że ci opowiadam wszystkie te melodramatyczne głupstwa ale...

— Mów dalej — rzekł Kennedy nie spuszczać uważnych oczu z wynędzniałej twarzy Claytona.

— Mandaryn kazał pochować wszystkie cztery ciała, a miecz ofiarował w podarunku misjonarzowi. Ojciec Osdale nie życzył sobie posiadania tak miłej pamiątki i oddał go z kolei Bil-lowi, mężowi tej tustej baby; ten przywoził miecz ze sobą do Anglii.

A teraz zakończenie historii. Bill, jak dotąd człek porządny i mający w poszanowaniu prawa boskie i ludzkie, wpadł w złą kompanję. A kiedy policjant zjawił się w jego domu, — schwycił nagle miecz wiszący na ścianie i rzucił się na przedstawiciela władzy. Obewładniono go, za-niż stało się nieszczęście, ale sędzia wziął intencję zbrodni za uczynek i wsadził go na pół roku ciężkiego więzienia. Żona jego sprzedaje teraz

## DZIESIĘĆ LAT TEMU...

20 lipca. Front południo - wschodni generała Rydza - Śmigłego. Na przy-czołku mostowym Wołoczyska trwają zażarte walki. Działają tam pięć nieprzy-jacielskich pociągów pancernych. Bry-gadę jazdy, która w sile około 800 szabel przedarła się na tyły przedmieścia, wyrzucono z powrotem na wschód ni brzeg Zbrucza.

Zagrożona daleko na zachód się-gającym okrażeniem jazdy Budzienne-go 18-a dywizja generała Krajowskiego przeprowadza odwrót w rejon Ra-dziwiłłowa.

2-ga armja. Po całodziennych wal-kach w rejonie Targowica — Młynów, 3-a dywizja legionów wycofuje się nad Styr.

Front północno — wschodni, ge-ne-rała Szeptyckiego. Na południo-

wym odcinku 4-ej armji nieprzyja-ciel zajął Rzeczycę, na północnym Sło-nim.

1-a armja: Celem umożliwienia swej grupie przeprawy przez Niemen generał Żeligowski przeprowadza od-rana tego dnia natarcie na Grodno i oddziały 4-ej sowieckiej armji, wycho-dzące z puszczy grodzieńskiej ku Niem-nu. W akcji na Grodno odznacza się 19-ta brygada piechoty pod dowództ-wem pułkownika Małachowskiego. 155-ty pułk piechoty ze składu tej bry-gady, po walkach na fortach twier-dzy, pochodzi na odległość dwóch ki-lometrów od miasta. W ciągu nocy grupa generała Żeligowskiego uwolnio-na dzięki powyższej akcji od nacisku ze strony nieprzyjaciela, przechodzi Niemen pod Komatowem i Łuną.

## CIEŃ TROCKIEGO NA MOSKIEWSKIM ZJEJZDZIE KOMUNISTYCZNYM

Trocki już od dłuższego czasu prze-bywa nad brzegami Bosforu, gdzie zajęty jest pisaniem swych pamiętni-ków. Ma on drogę do Rosji raz na zawsze odciętą, gdyż jest dla każde-go chyba rzeczą jasną, że jego prze-ciwnicy nigdy już nie zezwolą na powrót Trockiego do kraju.

Zdawaćby się mogło, że w tak-kich warunkach Rosja sowiecka szyb-co powinna o Trockim zapomnieć. W-rzeczywistości jednak tak nie jest, Trockiego w Moskwie dobrze pamię-tają, a jego cień nawet spać nie da-je Stalinowi. Przy każdej okazji, czy to w czasie konferencji partyjnych czy to w okresach wzrostu prądów opo-zycyjnych, imię Trockiego pojawia się na łamach pism sowieckich i pada z trybun publicznych. „Od Trockiego pochodzi wszelkie zło” — oto motyw przewodni przemówień i artykułów, skierowanych swem ostrzem prze-ciwno propagatorom wszelkich haseł opozycyjnych. „Trockizm jest zdła-wiony, ale jego bakcyle jeszcze ży-ją” — tak zwykli mawiać zwolenni-cy Stalina, nieustannie nawołujący do kontynuowania walki z rozbitekmi trockizmem.

Do jakiego stopnia Trocki wciąż jeszcze niepokoi umysły działaczy sowieckich, można się było najle-piej przekonać podczas obrad zam-kniętego niedawno XVI-go ogólnó-związkowego zjazdu partji komuni-stycznej. Cień Trockiego unosił się przez cały czas trwania obrad nad zja-zdem moskiewskim, jego nazwisko wymieniane było zarówno w trakcie przemówień poszczególnych delega-tów, jak i podczas dyskusji nad aktu-alnemi zagadnieniami polityki partji i rządu moskiewskiego. Stalinowcy mó-wili o Trockim i jego poglądach po-litycznych z ironją wprawdzie, ale i bez widocznego wzburzenia. Nie trud-no było wyczuć, że pomimo powszech-nego lekceważenia, jakie działacze ko-munistyczni Trockiemu na każdym kro-ku okazują, jest on w Z. S. S. R. wciąż jeszcze przedmiotem licznych obaw.

Najwięcej mówił o Trockim na ostatnim zjeździe komunistycznym pre-zes centralnej komisji kontrolnej, Ordżonikidze, ów przysłowiowy „mistrz czystki” który z żelazną bez-względnością wypędał z partji wszy-stkich podejrzanych o sympatyzowa-nie z ruchem opozycyjnym komuni-stów. W trakcie swego przemówienia Ordżonikidze powoływał się na prze-liczne dokumenty, które charakteryzo-wać miały politykę trockistów, wciąż jeszcze pozostającą pod wpływami przebywającego na wygnaniu Troc-kiego. Ordżonikidze nie widzi żadnej różnicy między Trockim a prawicowymi opozycjonistami. „Trocki podjudzał i podjudza przeciwko Stalinowi, — powiedział Ordżonikidze, — prawe

elementy też podjudzały przeciwko Stalinowi. Oni rzucili się na Stalina tak samo, jak to uczynił Trocki”. Ana-logia między Trockim a prawymi opo-zycjonistami jest więc w pojęciu Ord-żonikidze’go czysto mechaniczna.

Podobną analogję przeprowadził w swem przemówieniu znany ideolog stalinowskiego komunizmu, Jarosław-ski, który powiedział, między innemi, co następuje: „Tworząc blok z re-negatami, współpracując z elementa-mi kontr - rewolucyjnymi, Trocki, mógłby z powodzeniem połączyć się z „Socialistycznym Wiestnikiem”.

S. W. jest berlińskim organem ru-syjskich socjal - demokratów, prze-bywających na emigracji, przyp. red. Połączenie takie jak z ironją stwierdza Jarosławski, — zmniejszyłby w znacznej mierze wydatki organizacyj-ne Trockiego na rzecz kontr-rewolu-cji. Najlepszym dowodem wspólni-cy trockistów z socjal - demokratami — mienszewikami na terenie między-narodowym jest, — zdaniem Jarosławskiego, — utworzony niedawno na wieńskim kongresie bezbożni-ków blok socjalistyczny - trockistycz-ny, skierowany swem ostrzem prze-ciwno komunistom.

Rzecz znamienna, że przedstawicie-le prawicowego „odchylenia” w part-ji komunistycznej w stanowczy spo-sób protestują przeciwko utożsamia-niu ich z trockistami. Tak naprzyk-lad przeciwko wygłaszaniu podob-nych zdań zastrzegł się z całą sta-nowczością Rykow, odmawiający twierdzeniem o współpracy „prawi-cowców” ze zwolennikami Trockiego wszelkiego uzasadnienia. Rykow powiedział między innymi, co nastę-puje: „Na uralskiej konferencji partji komunistycznej wymienili ktoś moje nazwisko obok nazwiska Trockiego. Muszę stwierdzić, że byłem, jestem i zawsze będę konsekwentnym nie-przyjacielem wszelkiego trockizmu. Od samego początku tego ruchu i na całej rozciągłości jego istnienia by-łem i pozostanę jego zacietym wro-giem, uważając, że należy w sposób jaknajbezwzględniejszy zwalczać wszelkie przejawy trockizmu”.

Tak więc nie tylko stalińscy, ale i ugrupowania, uchodzące za opozycyj-ne i reprezentujące prawe „odchyle-nie” w partji, uświłowały w czasie XVI zjazdu komunistycznego podkreślić swój nieprzychylny stosunek wobec Trockiego i jego zwolenników. Zapom-nieć nie zdołali jednak dotychczas zlikwidowanego wodza ani jedni, ani drudzy.

**ZWIEDZAJCIE MIĘDZYNARODOWĄ WYSTAWĘ KOMUNIKACJI I TURYSTYKI W POZNANIU OD 6 LIPCA DO 10 SIERPNI R. B.**

wszelkie osobliwości, które przywiózł z podróży, aby utrzymać się do chwi-li jego powrotu. W ten sposób kupi-łem ten miecz. Historia tej kobiety wy-dała mi się prawdziwą i obiekt ten za-interesował mnie dostatecznie, by zań zapłacić pięć szylingów.

— Gdzie on jest teraz?

— Tam w kacie oparty o ścianę. Kennedy poszedł do kąta i wycią-gnął miecz na światło.

— Ładna robota i doskonale sie-dzi w ręku. Ale twoja opowieść ury-wa się zbyt prędko. Co się stało od czasu, gdyś go kupił?

— Nic. A właściwie nie, niepraw-da. Ale prawda brzmi tak głucho fanta-stycznie... A przymem...

— Przecież wzywałeś mnie telefo-nicznie, aby mi ją powiedzieć...

— Tak, na to cię wzywałem. Bo już nerwy mi odmówiły posłuszeń-stwa... W piątek, kiedy przyniosłem miecz do domu, powiedziałem go na ścianie nad kanapką. Właśnie mo-żna to miejsce widzieć z sypialnego pokoju, jeśli się zostawi drzwi otwar-te. Tej nocy miałem ogromnie wy-raźny i niezwykle pasydujący sen. Tre-scią główną było to, że miecz chce koniecznicie uciec; że kręcąc się i waha-jąc na swym gwoździu, daje mi znać, że jest się mu dłużnym jeszcze dwa życia ludzkie, i że ponieważ należy teraz do mnie, te życia będą żywo-tami moich dwóch wrogów.

Kiedy się obudziłem, drżący i spo-tniały, a oczy me padły z łóżka wprost

na miecz wiszący w następnym po-koju, cały lśniący od księżycowego światła, przypominam sobie, że za-cząłem sobie gwałtownie wmawiać, iż sen ten był głupi i nie nie zna-czący choćby dlatego, że nie mam żadnych wrogów, którychby miecz mógł pozbawić życia. Ale w tejże chwili wpadło mi do głowy nazwisko Cohlena.

— Cohlena? — spytał Kennedy. — Ach, no naturalnie! Ale on popros-tu zrujnował nas bez osobistej ura-zy, tak, jakby zrujnował każdego, któryby wszedł mu w drogę.

— Oczywiście. I starałem się za-pomnieć o nim. Ale ten sen... było tak, jakby miecz starał się wszelkie-mi sposobami obudzić moją niena-wistę, którą już miałem za umarłą. A wczorajszej nocy przyszło to znowu, tylko jeszcze mocniej, jeszcze upor-czywie... Jim, a gdyby on to zro-bił!

Kennedy obudził się z zamyślenia.

— Co zrobił?

— Zabił go.

— Jakżeby mógł to zrobić? Czło-wieku, zastanów się!

— Nie wiem. Ale jeszcze jedna noc, taka jak wczorajsza posle mnie do domu warjatów — albo też skoczę z tamtego okna wprost na bruk pod-wórka!

— Idjotyżni!

— Może. Ale — czy mógłbyś prze-nocować dziś tu ze mną?



KINO MIEJSKIE

SALA MIEJSKA  
ul. Ostrobramska 3.

Od dnia 19 do 22 lipca 1930 roku włącznie będzie wyświetlany film:

# "DZIECKO CYRKU"

Dramat w 10 aktach. W rolach głównych: HELENA COSTELLO, JOE BROWN i 8-letni FRANEK DARRO. Rzeź dzieje się w cyrku CADWALADERA, który jest największym cyrkiem w Ameryce. Kasa czynna od godz. 5 m. 30. Początek seansów od godz. 6-ej. Następnym program: „MARTY WĘŻEL”.

Pierwsze Dźwiękowe Kino

**"HOLLYWOOD"**  
Mickiewicz 22.

D Z I Ś! Znakomita RENEE ADOREE w roli hiszpanki w poryw. śpiewno-dźwiękowym dramacie p. t. „ANGELITA”  
Dramat czaru i namiętności. Tańce i pieśni hiszpańskie. W rol. gł. idealna para kochanków RENEE ADOREE i GEORGE DURYED.  
NAD PROGRAM: DODATEK ŚPIEWNO-MUZYCZNY. Początek o g. 4-ej p. p., ostatni o g. 10.30. Ceny miejsc do godz. 7-ej PARTER 1 zł., BALKON 80 gr. Dla młodzieży dozwolone.

KINO-TEATR

D Z I Ś! **Przebieg niemy** Od godz. 4.30 do 7-ej ceny niższe: BALKON 60 gr., PARTER 1 zł.  
Sensacja erotyczna  
**GRZESZNICA Z MONTPARNAŚSE**  
Salonowo-Erotyczna sztuka. W rol. główn. Stodka ANNY ONDRA i najprzystojn. z amantów ANDRÉ ROANNE.  
Początek o g. 4.30, ost. seans o g. 10.15.

## BILANS SUROWY KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI m. WILNA na dzień 1-go lipca 1930

| Złote i grosze                                                                      |            | Złote i grosze                         |            |
|-------------------------------------------------------------------------------------|------------|----------------------------------------|------------|
| Kasa i sumy do dyspozycji                                                           | 709228 67  | Kapitał wkładowy                       | 100000 —   |
| Papiery wartościowe własne                                                          | 137990 —   | Fundusz zasobowy                       | 1442 01    |
| Weksele zdyskontowane                                                               | 1869404 18 | Wkłady                                 | 3560075 76 |
| protestowane                                                                        | 41260 80   | Kredyt udzielony Kasie na remont domów | 54950 —    |
| Pożyczki zabezpieczone hipotekami i in. terminowe pod zastaw papierów wartościowych | 913546 52  | Zobowiązania inkasowe                  | 1581 64    |
| Korespondenci                                                                       | 19946 —    | Różne                                  | 665 61     |
| Ruchomości                                                                          | 53206 07   | Należności Skarbu                      | 1101 81    |
| Koszty handlowe                                                                     | 20890 41   | Procenty i prowizja                    | 172623 88  |
| " organizacyjne                                                                     | 74270 70   |                                        |            |
| Różne                                                                               | 22972 10   |                                        |            |
| Waluty obce własne                                                                  | 9174 66    |                                        |            |
|                                                                                     | 20550 60   |                                        |            |
|                                                                                     | 3892440 71 |                                        |            |
| Dokumenty do inkasa                                                                 | 317500 45  | Różni za inkaso                        | 3892440 71 |
| Depozyty                                                                            | 950344 08  | Depozytarjusze                         | 317500 45  |
|                                                                                     | 5160284 79 |                                        | 950344 08  |
|                                                                                     |            |                                        | 5160284 79 |

Prezes Zarządu (—) **Józef Korolec**  
Dyrekcja (—) **Antoni Ilinicz** (—) **Anatol Fried**

Buchalter (—) **Michał Gruzdź**

Nagrodzone na 1-ch Targach Północnych i wystawie Rolniczo - Przemysłowej w Wilnie — 1928 r. —

# wielkim złotym medalem

Najlepsze instrumenty  
GEODEZYJNE.

Teodolity,  
niwelatory,  
astrolabje,  
goniometry,  
planimetry  
ETC.

POWSZECHNIE ZNANEJ FIRMY

# Gustaw HEYDE, Drezno,

TAŚMY MIERNICZE, RULETKI  
I PRZYBORY KREŚLARSKIE  
w WIELKIM WYBORZE  
skład fabryczny w POLSCE

# „OPTYK RUBIN” Wilno,

DOMINIKAŃSKA 17, telefon 10-58.  
Najstarsza firma w kraju (egzystuje od 1840 roku).

# Konkurs.

Zarząd Stowarzyszenia Przyjaciół Oświaty w Smorgoniach niniejszem ogłasza konkurs na stanowisko dyrektora 3-klasowej Koeukacyjnej Średniej Szkoły Handlowej w Smorgoniach. Honorarium dyrektora wynosi 500 zł. miesięcznie przy obowiązkowym nauczaniu 8 godzin tygodniowo, niezależnie od płatnych godzin dodatkowo wykładanych.

Oferty należy nadsyłać na ręce niżej podpisanego Zarządu wraz z dokumentami, życiorysem i referencjami do dnia 10 sierpnia rb.

ZARZĄD.

# BIAŁE ZĘBY

- tylko przez stałe używanie pasty do zębów

# CHLORODONT

# PIANINA I FORTEPIANY

światowej sławy Pleyel, Bechstein etc., także Arnold Fibiger, Kerntopf i Syn, A. Drygas, uznane rzeczywiście za najlepsze w kraju przez najwybitniejszych fachowców na Pow. Wystawie w 1929 r.

**K. Dąbrowska**  
WILNO, ul. Niemiecka 3, m. 6.  
SPRZEDAŻ I WYNAJĘCIE. CENY FABRYCZNE.

Największy wybór

# FOTO-APARATÓW

„najstojniejszych firm”

W SKŁADZIE  
optycznych, fotograficznych i geodezyjnych artykułów

# „OPTYK RUBIN”

WILNO, ul. DOMINIKAŃSKA 17 tel. 10-58.  
Najstarsza firma w kraju (egzyst. od r. 1840)

Dyrekcja Państwowej Szkoły Technicznej im. J. Piłsudskiego w Wilnie

podaje do wiadomości, że w roku szkolnym 1930-31 (od 1 września 1930 r.), w myśl zarządzenia Ministerstwa W. R. i O. P., otwiera Wydział ELEKTRYCZNY z kursem nauki 3-letnim.

Na kurs I będą przyjmowani kandydaci, którzy ukończyli 6 klas szkoły średniej ogólnokształcącej.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat szkoły.

Podania o przyjęcie do szkoły będą przyjmowane do dnia 20 sierpnia b. r.

DYREKCJA SZKOŁY

# Ostrzeżenie!

Pewna firma w Wilnie rozlewa swoje mało wartościowe piwo w używanych butelkach — „PATENT” ARCYKSIĄŻECZEGO BROWARU w Żywcu i wprowadza ten w błąd Sz. Konsumentów. Proszę uważać przy zakupie prawdziwego wszechświatowej sławy piwa żywieckiego na oryginalną etykietę i korek z firmą

# Arcyksiążący Browar w Żywcu

Z poważaniem Reprezentacja Arcyksiążącego browaru w Żywcu na województwa Wileńskie, Lidę, Grodno i Wołożyn—WILNO, ZARZĘCZNA 19, tel. 18-62.

# KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH

Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie

# FILJA W GŁĘBOKIEM

Kurs dla kandydatów na kierowców zawodowych i amatorów rozpocznie się dnia 25 lipca r. b.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje **P. Kazimierz Jankowski**, kierownik filji w Głębockiem, przy ul. Zamkowej 68.

Wysłaż d z druk u księżeczka niezbędna w każdej rodzinie

# „Jak żyć”

i odżywiać się “  
potrzeba aby zachować zdrowie  
Praktyczne wskazówki higieniczne z podaniem 103 przepisów kulinarnych, zdrowych potraw Dr. M. Girszowicza. Cena zł. 2.50. Do nabycia w księgarni K. Rutkiego, Wileńska 38, oraz we wszystkich innych.

TELEFON 12-29

DOBRA 6

KOPIOWANIE PLANÓW

WILNO

# ZADAJCIE

we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcisków

# PROF. A. PAKA

# Podaż ograniczona!

# Popyt na zupełnie nowe samochody olbrzymi!

Tylko niewielka ilość wozów pozostała po tak niskich cenach. Kup dzisiaj! Jutro może być za późno!

PHAETON z pełnym wyposażeniem loco fabryka Warszawska **zł. 8.000**

SEDAN z pełnym wyposażeniem loco fabr. Warszawska **zł. 10.650**

# CHEVROLET 6

WYRÓB GENERAL MOTORS

Łatwe kupno jest jeszcze bardziej ułatwione przez dogodne warunki płatności według planu finansowego General Motors.

# BILANS

Spółki Akcyjnej,  
„Albertyńska Fabryka Papieru i Tektury”  
na dzień 31 grudnia 1929 r.

|                                          |            |                   |
|------------------------------------------|------------|-------------------|
| <b>AKTYWA</b>                            |            |                   |
| Maszyny                                  | zł.        | 1461577.09        |
| budynki i place                          | "          | 1094498.76        |
| ruchomości                               | "          | 20288.02          |
| gotówka w kasie                          | "          | 116.99            |
| weksle                                   | "          | 20660.47          |
| dłużnicy                                 | "          | 504078.23         |
| gotowy towar i zapasy surowe             | "          | 298321.77         |
| banki                                    | "          | 44431.49          |
| sumy przejściowe                         | "          | 60488.50          |
| koszta organizacyjne                     | "          | 143283.53         |
|                                          | <b>zł.</b> | <b>3647744.85</b> |
| <b>PASYWA</b>                            |            |                   |
| wierzyciele, zobow. długoterm. i akcept. | zł.        | 1924469.66        |
| banki                                    | "          | 140192.50         |
| sumy przejściowe                         | "          | 173513.59         |
| kapitał zakładowy                        | "          | 1400000.—         |
| zysk za 1928 r.                          | zł.        | 8179.68           |
| " " 1929 r.                              | "          | 1389.42           |
|                                          |            | <b>9569.10</b>    |
|                                          | <b>zł.</b> | <b>3647744.85</b> |

**Rachunek strat i zysków za 1929 r.**

|                               |            |                   |
|-------------------------------|------------|-------------------|
| <b>ZYSKI</b>                  |            |                   |
| wartość produkcji             | zł.        | 1548246.41        |
| różne inne                    | "          | 420.98            |
|                               | <b>zł.</b> | <b>1548667.39</b> |
| <b>STRATY</b>                 |            |                   |
| koszt produkcji               | zł.        | 1223585.77        |
| podatki                       | "          | 38493.28          |
| ubezpieczenie od ognia        | "          | 11921.90          |
| socjalne pracown.             | "          | 24190.56          |
| remont i konserwacja budynków | "          | 7938.52           |
| zapłacone procenta            | "          | 115951.52         |
| koszta handlowe               | "          | 125196.42         |
|                               | <b>zł.</b> | <b>1547277.97</b> |

**ZESTAWIENIE**

|             |            |                |
|-------------|------------|----------------|
| zyski       | zł.        | 1548667.39     |
| straty      | "          | 1547277.97     |
| czysty zysk | <b>zł.</b> | <b>1389.42</b> |

# MORELE

zaleszczyckie pierwszej jakości, skrzyneczka 5 kg. 20 zł., 10 kg. 38 zł., za zaliczeniem wysyła Firma Morela w Zaleszczykach.

# KOSMETYKA

Gabinet Racionalnej Kosmetyki Leczącej.  
Wilno, Mickiewicza 31 m. 4.

Urode kobiecia konserwacja, doskonała, nad skazy i braki. Masaż twarzy i ciała (panie) naci do wynajęcia od jasn. z wszelkimi wygody. 8062—  
Codziennie od g. 10—8 m. 8, od 2-ej do 5 p. W. Z. P. 43.

# Akuszerki

AKUSZERKA ŚMIAŁOWSKA  
Gabinet Kosmetyki Leczącej.  
Wilno, Mickiewicza 31 m. 4.

# Mieszkanie

poszukiwane w śródmieściu, 3—4 pokojowe, z wygodami. Słoneczne. Oferty składać do administracji „Słowa” pod A. J.

# LOKALE

Mieszkanie 2 pokoje, duży MAŁY, umeblowane, z kuchnią, wylotem na ulicę, w sąsiedztwie szkoły, w spokojnej okolicy. Oferty składać do administracji „Słowa” pod A. J.

# Letniska

HALLEROWO Ciepłe kąpiele morskie i pensjonat „Warszawianka”. Kanalizacja, wodociąg, tenis, pianino. Poczta i stacja na miejscu. Wiadomość: Hallerowo, poczta Wielka Wieś, powiat Morski, Bałtyjska.

# Letniska

z 2-ch, 3-ch pokoi w suchej miejscowości, w Wilnie, blisko centrum do sprężania. Gimnazjalny 6—od 4—6, Rutkiewicz.

# Pensjonat

z całodziennym utrzymaniem zł. 5 dziennie. miejscowości sucha, las, rzeka. Stacja Szumsk. Informacje: pożyczki 15.000 zł. pod Portowa 19 m. 6. — zabezpieczenie. Lwowska 4 m. 2, Hadryska.

# POSADY

**EKONOM** Chcesz pożyczkę? energiczny, bezwzględ. Żądaj bliższych informacji uczciwych, z dobrymi referencjami. Pot. ka 669 — st. —  
„Ekonom zaraz”. —  
„Słowa” pod tani obiad. Garbarska 1, „Staropolanka”. —  
1282—0

# KUPNO

SPRZEDAŻ swoje złote i dolary ulokuj na 11 proc. rocznie. Gotówka twoja jest zabezpieczona złotem, srebrem i droższymi wszechświatowymi kamieniami. LUM-firmy „Erard” oraz Bel-BARD Plac Katedralny, tina i K. A. Fibi-Biskupia 12. Wydaje gera, uznane za naj-pożyczki pod zastaw: lepsze w kraju, sprze-złota, srebra, brylady na dogodnych w-tów, futer, mebli, piarunkach Kijowska 4 nin, samochodów i wszelkich towarów. I

# SAMOCHÓD

2.000 dolarów wykładany skórą, w potrzebne pod hipotekę majątku ziemskiego wycenionych opłach, sprze- w pobliżu Wilna. Adres dam za 5 tys. Ofiaru 4 w adm. „Słowa” —  
m. 5, tel. 15-08. —

# ABSOLWENTKA

Kons. Muz. w Wilnie, obecna uczennica znanej artystki St. Korwin-Szymanowskiej, udziela lekcji śpiewu solowego i teorii muzyki w czasie wakacyjnym, warunki dostępne. Orzeszkowej 3—1, Wilno. —

# SPRZEDAJE

się dom drewniany na rozbiórke. Dowiedzieć się w cukierni B. Sztralla, ul. Mickiewicza, róg Tatarskiej.

# POSESJA

w pobliżu centrum składająca się z 4 domów mieszkalnych w dobrym stanie, placu 2.000 sążni kw. sprzedamy dogodnie.  
Dom H.-K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05. —

# „FIAT”

6 osób. Poszukuje się Marji bardzo dobrego stanu tania do sprzedania. Dowiedzieć się: Auto dział o miejscu jej zagaz „Fiat” Kalwa-mieszkania racy mnie ryjska 6. 0282—  
— powiadom pod na-  
— stepującym adresem:  
około Sietkiewicza Nr 8 m. 7, —  
— 3 tys. w Warszawie.

# Posesja

m. kw. z zabudowaniami w Wilnie, blisko centrum do sprężania. Gimnazjalny 6—od 4—6, Rutkiewicz.

**Meble STYLOWE i nowoczesne**  
w wielkim wyborze **B-cia Olkin.**  
p o l e c a  
Wilno, ul. Niemiecka 3, tel. 362.